KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek. 24 Stycznia. / 5 Lutego. Rok 1861. № 33. Jutro, Śtej Doroty P. M. Przybyło dnia godz: 1 minut 37.

Przez Rozkaz Najwyższy do Wydziału Wojskowego, z 10go Stycznia, Komendant Warszawy, Jenerał-Lejtnant *Tutczek*, mianowany został, za odznaczenie się w służbie, Jenerałem Jazdy, z uwolnieniem z powodu słabości zdrowia od służby, z mundurem i całkowitą pensją.—Liczący się w Jeździe Armji i w wojskach zapasowych, Jenerał Lejtnant *Mielnikow 1szy*, mianowany został Komendantem Warszawy, z pozostawieniem w Jeździe Armji.

JO. Xiążę Namiestnik Królestwa, decyzją przez odezwę Sekretarza Stanu z dnia 29 Września (11 Października) r. z. objawioną, dozwolić raczył Zgromadzeniu Panien *Benedyktynek* w Łomży, zbierania dobrowolnych ofiar w całym kraju przez ciąg lat dwóch, na reparację ich Kościoła i Klasztoru, do wysokości rs. 3,214 k. 62.

Magistrat M. Warszawy.— Zawiadamiając Właścicieli, Rządców i Dzierżawców posessji w m. Warszawie i Pradze, położonych że z d. 28 Stycznia (9 Lutego) r. b. rozpoczyna się pobór: 1) w Kassie dochodów Skarbowych, pierwszej raty za r. b. kontyngensu liwerunkowego, tudzież: 2) w Kassie Poborowej Pomocniczej pierwszej raty opłaty latarniowego za tenże rok; wzywa ich aby takowe należności wciągu t. m. niezawodnie do Kass właściwych wnieśli.

Urząd Lekarski Gub: Warsz:.— Zawiadamia osoby interesowane, o wakującej posadzie Akuszerki m. Sulejowa w Pcie Piotrkowskim z pensją rs. 18. Kandydatki, zgłosić się mogą do Urzędu Lekarskiego.— Inspektor Lekarski, Radca Kolleg: *Poźniakowski*. Sekr:, *Pragert*.

Jutro, jako w 2gą smutną rocznicę śmierci ś. p. Stanisława *Brun*, Sędziego Sądu Kryminalnego, odprawiać się będzie żałobna Wotywa o godz: 11tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*; na którą, pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, Familję i Przyjacioł zaprasza.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Fejstów *Kużawy*, odbędzie się Nabożeństwo o godz: 10tej z rana w Kościele XX. *Reformatów*; na które, zapraszają Rodzice, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych.

Za spokój duszy ś. p. Józefy z Hr: Grudzińskich Hrabiny *Gutakowskiej*, w dniu jutrzejszym w Kościele XX. *Kapucynów*, wszystkie Msze odprawiane będą; na które, w głębokim smutku pogrążony Mąż, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych.

Jutro, jako w trzecią bolesną rocznicę wypadkowej śmierci ś. p. Karola *Dworzyńskiego*, odbędzie się żałobna Wotywa o godz: 10½ z rana, w Kościele XX. *Reformatów*; na którą, zaprasza się Familję i Przyjacioł.

Wczoraj o godz: 7ej rano, Józef *Chwalibóg*, Komisant i Obywatel, po krótkiej lecz nagłej słabości, w wieku lat 69, życie zakończył. Ś. p. zmarły, był Ojcem znanego z prac Izydora-Konstantego *Chwaliboga*, jakiemi obecnie a ciągle od lat 20 przysługuje się jako Dyrektor chórów Kościelnych i Nauczyciel śpiewu Kościelnego przy Szkołach Rządowych. O wyprowadzeniu zwłok, donieść nie omieszkamy.

Bractwo Pań Miłosierdzia Śgo Wincentego *à Paulo*, zamierzyło urządzić wkrótce zabawę fantową, na korzyść ubogich i chorych przez Bractwo odwiedzanych i wspieranych, których liczba znacznie w obecnym roku powiększyła się skutkiem ostrej zimy i droższej ceny żywności. Dla doprowadzenia do skutku zamiaru potrzebne jest zebranie 2,000 fantów, które następnie rozegrane być mają. W tym celu Bractwo odwołuje się do dobroczynnych serc mieszkańców Warszawy z prośbą, o wsparcie usiłowań jego afiszami przedmiotów mogących za fanty posłużyć. Wszelkie tego rodzaju dary z wdzięcznością przyjmowane będą w mieszkaniu Hr: *Małachowskiej*, Vice-Prezydentki Bractwa, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1254, lub w Redakcji *Kurjera Warsza:* przy ulicy Wierzbowej.

Hr: *Kossakowska*, Małżonka JW. Radcy Tajnego Prezesa Heroldji, przyjęła na miesiąc bieżący dezur w zakładzie Śtej Marty, gdzie znajdować się będzie codziennie od 1ej do 3ej z południa.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od M. D. rs. 3, i od E. W..... rs. 1, na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Od J. W. rs. 10 na złotą lamę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie, i rs. 1 na Wotywę przed powyższym Obrazem MATKI BOZKIEJ, a to na intencję *Józefy*.

(Art: n.) Dnia 19 z. m. o godz: 6ej wieczorem, w Kościele Parafjalnym dóbr Popowa pod Pułtuskiem, klękła przed Ołtarzem nadobna i młodziuchna para, a miejscowy zacny Kapłan pobłogosławił związek małżeński Panny Bronisławy *Sumińskiej*, córki niegdy Stanisława Leszczyc *Sumińskiego* i Joanny z Karczewskich, z Panem Ludwikiem *Leskim*, Synem niegdy Michała *Leskiego* i żyjącej dotąd Moniki z Zielińskich *Leskiej*. Po odbytym obrzędzie, Młoda Para wraz z całym orszakiem godowym, udała się do Wujostwa swego, którzy Nowo-zamężnej zastępowali przez cały czas sieroctwa, zmarłych rodziców, roztaczając jak nad własnem dzieckiem swą opiekę, to jest do WW. Edmunda i Henryki *Skarzyńskich*, Dziedziców dóbr Popowa. Tam całe grono, podejmowane było z prawdziwie starodawną gościnnością, poczem po kilku-dniowym pobycie, nowożeńcy odjechali do dóbr Matki Pana Młodego, pod Wyszków, gdzie równie z serdecznością przyjęci zostali. — J.

Osoby uproszone do zbierania składek na budowę Klasztoru i Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie, na co miały sobie udzielone właściwe xiążeczki, proszone są o nadesłanie na ręce Przełożonej tegoż Zgromadzenia, uzbieranych funduszów, lub o zwrot xiążeczek jeśli takowe użyte nie były.

Na mocy *jedenastego* artykułu umowy Tien-tsińskiej, wysyłane w interesie skarbowym z Kiachty do Pekinu i napowrót poczty lekkie i ciężkie, będą odchodziły w terminach następujących: *lekkie, raz na miesiąc* z jednego i drugiego miasta, a *ciężkie*, z Kiachty do Pekinu, *co dwa miesiące raz*; z Pekinu zaś do Kiachty *co trzy miesiące raz*. Poczty lekkie do miejsca przeznaczenia

mają iść nie dłużej nad dni *dwadzieścia*, a ciężkie, nie więcej nad dni czterdzieści. Przez pocztę ciężką posyła się jednoczasowie nie więcej nad *dwadzieścia* pudełek, każde ważące nie więcej nad *sto dwadzieścia* funtów chińskich (sinów) *cztery pudy*. Poczty lekkie mają być wysyłane tegoż samego dnia, w którym będą otrzymane.

W Kassie Oszczędności miasta Łomży, otworzonej w dniu 29 Kwietnia r. 1860 do końca tegoż roku uczestników 136, w różnych wnioskach miło złożone rs. 1,932 k. 85½. Z tych 17 odebrało rs. 238 k. 11½, obecnie przeto uczestników 119, posiada kapitał rs. 1,694 k. 74. Ze sług Chrześcjan, dotąd tylko jedna złożyła składkę, i winą jest to Pań i Panów, że sług swych do oszczędności nie zachęcają.

Część pierwsza *Pamiętników Wampira*, Zenona *Rappaport*, wyszła z druku i obejmuje: Przedmowę, Wiktor *Każyński*, życiorys z portretem; Szkic humorystyczny; Autor zakochany czyli polowanie na prenumeratorów, z drzeworytami; i słowa do muzyki. Skład główny w xięgarni A. *Lewińskiego* przy ulicy Miodowej pod filarami. Prenumerata wilości rs. 3 trwa wciąż aż do ukoczenia całego dzieła, które z 6ciu części składać się będzie. Nadmienia się, że z powodu słabości Napoleona *Dębickiego*, niedokładnie wykończony portret Wiktora *Kaczyńskiego*, dodany będzie Prenumeratorom bezpłatnie przy 6tej części razem z nutami t. j. z balladą tegoż Autora i polonezem Ant: *Kątskiego*.

Magazynu Mód Ner 5, opuścił prassę i zawiera: Ali-Cophta, szkic p. Paulinę *Wilkońską*; Korrespondencja Paryzka; Pogadanka tygodniowa; Rozmaitości i Szarada; Mody i Nowości zagraniczne; Obwarzanki Marienbadzkie; Opis bielizny męzkiej; Dokończenie opisu haftów załączonych przy Nrze 3cim, M. M.; Opis robót siatkowych i perełkowych, oraz stanika na w pół otwartego, i t. d.; Doniesienia i Korrespondencje.

Wczoraj ukończony został w odcinku *Gazety Warszawskiej* pierwszy gruntowny i sumienny rozbiór dzieła Juljana *Bartoszewicza* p. n. *Historja Literatury Polskiej*. Rozbioru tego dokonał P. Edward *Siwiński*, który już dał się poznać ze swoich wysokich zdolności, na polu krytycznem.

Wczorajszy a zwykły wieczór Poniedziałkowy, znowu zgromadził do salonów Hrabiostwa *Kossakowskich*, liczne grono znakomitych Osób płci obiej, korzystających z dni ostatnich kończącego się karnawału. Zabawa rozpoczęła się o godz: 10tej wieczorem, a uprzejmość dostojnych Gospodarstwa, dodawała jej ciągłego życia. Wyborna jak zawsze muzyka (PP. *Lewandowskiego* i *Ejbla*), porywała ochocze grono, w którem jaśniały, pełne gustu stroje, już to białe z girlandami z wisien lub niebieskich kwiatów, już białe z kolorem niebieskim, alboteż wiśniowym i tyle innych, których wdzięk z natury, przewyższał sztukę.

Dziś jeden z zasłużonych na scenie tutejszej Artystów, ukończył 35 lat dramatycznego zawodu. Uczyniliśmy już o tem w swoim czasie szczegółową wzmiankę, wymieniając położone przez niego, to jest P. Ludwika *Panczykowskiego*, zasługi, które jak dalece ocenia ogół, mieliśmy tego dowód w dniu wczorajszym. O godzinie 12ej w południe Artyści Teatrów zgromadzili się na scenie Rozmaitości, gdzie w chwili ukazania się Jubilata, Aloizy *Żołkowski*, jako najstarszy po nim na polu dramatycznem, przy stosownej a prawdziwie braterskiej przemowie, ofiarował mu w imieniu Kolegów *pierścień* z napisem obwiedzionym brylantami: „*Pamiątka od Kolegów;*" po czem odczytał kilka wierszy pożegnania, które również już emeryt S. *Bogusławski*, w tym celu napisał:

Trzydziestu pięciu lat pracy i znoju
BÓG Ci dał dotrwać godziny ostatniej,
Toż nim po trudach odetchniesz w spokoju,
Zacny *Ludwiku!* przyjm nasz uścisk bratni;
A ta pamiątka, którą miłość splata,
Gdy Cię los z grona Kolegów oddali,
Rzewnem wspomnieniem niech w pierś zakołata,
Że Cię nam braknie, żeśmy Cię kochali.

Rozrzewniony *Panczykowski* łzami odpowiedział za tyle bratniej miłości i współczucia; wzruszenie to udzieliło się obecnym, i żadne oko nie było suche! Najkosztowniejsza to nagroda. Dzień ten był prawdziwą uroczystością dla Artysty; rano bowiem współtowarzysze jego trudów, a wieczorem w czasie wystąpienia P. *Panczykowskiego* w Teatrze Rozmaitości w *Okrężnem*, zebrana Publiczność zapragnęła mu okazać dowody swego współczucia i uznania talentu, którym obok towarzyszących trudów i pracy, błyszczał przez lat 35 na scenie krajowej. Podaną przeto myśl przez jednego z miłośników sceny P. Stanisława *Jasińskiego*, przyjęto chętnie i zamieniono w czyn, przez ofiarowanie mu wczoraj wieńca, a w nim upominku (*złotej tabakiery*). Na wierzchu upominku tego umieszczono cyfry Artysty L. P., wysadzane brylantami. W środku zaś tegoż, wyryty był napis w tych słowach: „Ludwikowi *Panczykowskiemu*, w dowód uznania talentu i *trzydziesto-pięcio* letnich zasług, dla sceny ojczystej,—Publiczność. Warszawa dnia 4 Lutego 1861 r." Ceremonji doręczenia tego upominku, za pośrednictwem Reżysera Teatru Wielkiego i razem znamienitego Artysty J. *Królikowskiego*, dopełnił Hr: *Leduchowski*. Tak więc, doręczono zasłużonemu na polu Sceny Krajowej, Artyście, zdobytą talentem, trudami i pracą nagrodę. Była to chwila prawdziwie poważna i rzewna. Z jednej strony Artysta (chłopek), gdyż taką rolę przedstawiał dnia tego P. *Panczykowski*, ocierający połą siermięgi, cisnącą się łzę z oka, a z drugiej strony, uniesiona zapałem uczczenia zasług Artysty Publiczność, nie poprzestająca na samych oklaskach w objawie swego zadowolenia, oraz uznania zasług i pracy; tworzyły uroczy i prawdziwie zajmujący obraz. Obok tego cała Publiczność tak w krzesłach, jak lożach i wszystkich w ogóle miejscach powstała, dla nadania tem większej powagi scenie, w której zasługa, świetny odnosi tryumf, a serdeczność w okazaniu tych oznak, żadnych granic nie znała. Przez długi czas akcja Artystów zawieszoną została, a miejsce jej zajęły oklaski, tak sympatyczne i płynące z serca, jak liczne były zasługi tego, którego w tym dniu wieńczono. Godnie też Artysta wywdzięczył się obecnym, życząc im przez całe życie tyle chwil szczęśliwych, ile on doznał w tem jednem przyjęciu, w tem ostatnim dniu, zamykającym cały jego zawód, a wynagradzającym wszystkie trzydziesto-pięcioletnie trudy, i poświęcenie się jego dla sceny. Cóż to za piękny i zachęcający przykład dla wstępujących w tenże sam zawód, w którym zajaśniał opuszczający scenę nasz Artysta *Panczykowski!* Dziś więc pozostaje nam jako sprawozdawcom, pożegnać ten talent imieniem całej Publiczności, dla której przeszło ćwierć wieku pracy i tru-

dów poświęcił, a od której, w oznakach wczorajszego współczucia, znalazł zasłużoną nagrodę tychże poświęceń. Po ukończeniu przywołani zostali: Panie: *Ziemińska*, *Kurcjusz* i *Bakałowicz*, PP: *Panczykowski*, *Stolpe*, *Chomanowski* i *Damse*. Po Kom: *Odludki i Poeta*, Panna *Ziwolka*, PP: *Rychter*, *Bodurkiewicz* i *Ostrowski*.

Nader znakomity zbiór najrozmaitszych rycin, fotografji, obrazów, pasteli, i t. p., otrzymał świeżo znany magazyn J. *Dazziaro*, na Krak:-Przedm: w domu Hr: St: *Potockiego*. Zbiór ten tak ze względu na dobór przedmiotów, jakoteż i wykończenie pod względem artystycznem, zasługuje na zwrócenie nań uwagi znawców.

Ukończone zostały i otwarte dnia 1go Grudnia z. r. części szossy Kijowskiej od Dońska do Browarów i od Orła do Rosławia.

Młodzieniec ukwalifikowany w śpiewie i grze na fortepjanie imieniem *Władysław*, nie posiadający stypendjum, pragnie być pomieszczony w Instytucie Muzycznym, dla dalszego kształcenia się. Uprasza JJWW. i WW. Panów, o przyjęcie go na swoje stypendjum, bliższą informację o tym młodzieńcu, powziąść można w Instytucie Muzycznym.

Najbardziej dającym się we znaki w czasie odwilż i roztopów w mieście, jest przebycie ulicy z jednej na drugą stronę. Można mieszkać naprzeciw kogoś o kilka tylko kroków, a jednakże w razie potrzeby dostania się do niego, trzeba brnąć w błocie, mimo tak krótkiej drogi. Powodem tego jest zasypanie śniegiem chodników przerzynających ulice, i utrzymujących wyborną komunikacje dwóch stron każdej z ulic.

W Bruxelli z dnia 7go na 8my z. m., termometr wskazywał 17 stopni zimna. Roczniki tamecznego Obserwatorjum wspominają, że tylko raz jeden (16 Stycznia 1838) był mróz w Bruxelli na 18 stopni.

W tych dniach Pan D. *Zoner*, opuszcza Warszawę, i udaje się do m. *Łodzi*, dla dawania tamże przedstawień *geologicznych*, *astronomicznych* i *fizjoskopu*.

Onegdaj, w piwnicy domu Nro 51 przy ulicy Stare-Miasto, dostrzeżono zwłoki Joanny *Pilarskiej*, żony czeladnika krawieckiego, która tam wszedłszy niepostrzeżona, zapewne skutkiem apoplexji, nagle życie zakończyła.— W tymże dniu, Jan *Belkie* wyrobnik, lat około 60 mający, przybywszy na salę zimową przy Szpitalu Dzieciątka JEZUS urządzoną, został tknięty apoplexją, i pomimo udzielonej mu natychmiast pomocy lekarskiej, w kwadrans życie zakończył.— W tymże dniu, staroz: Lewek *Wajchenberg* handlarz, około lat 40 liczący, na Pradze zamieszkały, przybywszy do młyna deptaka pod Nr 2385 przy ulicy Nowolipki exystującego, przechodząc około koła sztorcowego, pochwycony został za prawą rękę i tak mocno tymże przygnieciony, że w drodze będąc wieziony do Szpitala, życie zakończył.

Od dziś zabrano się do wyrąbania ulicy Wierzbowej, gdzie najtrudniejszy obecnie był przejazd.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 56; za *obligi skarbowe*, (oprócz kuponu) żądają rs. 89 kop: 37, dują rs. 88 kop: 87, wartość kuponu rs. 1 kop: 37$^{7}/_{9}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu (oprócz kuponu) żądają rs. 14 kop: 74, dają rs. 14 kop: 77, wartość kuponu kop: 7 za *akcje D. Z. W. W.* żądają rs. 64, dają rs. 63 kop: 50.

Anglja. *Londyn*, *31 Stycz:*. — Na jutro zapowiedzianą jest Rada Ministerjalna. W tych dniach na kolei południowo-zachodniej, skutkiem spadnięcia lokomotywy i kilku wagonów z nasypki do 30 stóp wysokiej, kilka osób straciło życie, a wiele poranionych zostało. W liczbie pierwszych, znajduje się drugi przyboczny lekarz Królowej, Dr *Baly*, mąż pełen zasług, i w sile wieku. (St: Anz:).

Belgja. *Bruxella*, *31 Stycz:*. — *Monitor* donosi, o zniesieniu rewizji pasportów na granicy. Na pobyt w kraju pasport nadal jest potrzebny; jednakże ułatwienia zaprowadzone pod tym względem dla Hollandji, prowincji Nadreńskich i pogranicznych departamentów Francuzkich, pozostają utrzymane. Wiza belgijska potrzebna jest na przyszłość tylko do tych krajów, które takowej wymagają także od poddanych Belgji. (St: Anz:).

Francja. *Paryż*, *1go Lutego*. — *Monitor* w swym dzisiejszym buletynie politycznym potwierdza, że wybory we Włoszech dadzą znaczną większość Gabinetowi Turyńskiemu, i zapewnią stanowcze zwycięztwo stronnictwa pokoju nad stronnictwem czynu. W Neapolu tylko wybrano kilku kandydatów oppozycyjnych, którzy odnieśli przewagę nad kandydatami Rządu.— Jeneralna dyrekcja wód i lasów (Direction générale des eaux et forets), która dotychczas należała do Ministerstwa Skarbu, zostanie od tego oddzieloną, podobnie jak zarząd stadnin, do Ministerstwa Stanu.— Rada Stanu, po żywych rozprawach, odrzuciła znaczną większością projekt Prefekta Sekwany dotyczący przebudowania Avenue d'Antin, na polach Elyzejskich. — Dziś odbył się tu pogrzeb znanego Autora francuzkiego Hen: *Murger*, niedawno zmarłego.— Nadeszła tu depesza, że Porta domaga się wykonania konwencji Syryjskiej, i że Anglja podziela to żądanie. Słychać nawet, że 3go Marca przybędzie do Bejrutu statek angielski dla zabrania ztamtąd urzędownie Lorda *Dufferin*, reprezentującego Anglję w Komissji Syryjskiej. Będzie to bezpośrednie wezwanie Francji, aby również odwołała z Bejrutu swego Reprezentanta. (In: Bel:).

Włochy.— W dniu 24 Stycznia, wysłano z arsenału Genueńskiego do Gaety 40 dział gwintowych. Jednocześnie polecono także ukończyć na przyszły miesiąc uzbrojenie fregaty *Duca di Genova*. — Do czasu zawieszenia broni, Piemontczycy rzucili do twierdzy 5,600 bomb i granatów, które nie zrobiły wprawdzie wielkiej szkody załodze, ale zrządziły znaczne spustoszenia w gmachach publicznych i domach. — Opór jaki stawia Gaeta Piemontczykom, znajduje główne poparcie w Rzymie. Ztamtąd to wychodzą rady i zachęty i tam organizują przy pomocy żołnierzy burbońskich, zbiegłych na terytorjum Papiezkie, owe bezużyteczne ruchy Abbruzyjskie, przeciw którym Rząd Turyński przedsięwziąść musiał nareszcie środki energiczne. Wyprawy wysłane z Rzymu przy współdziałaniu Ministra wojny, miały popierać owe powstania. Dwom z tych wypraw zapobiegł Jene: *Goyon*, a trzecia doprowadziła do krwawego starcia. Zuawy Papiezcy wysłani do Passo di Correse, na granicy Sabinji, starli się z żołnierzami Piemontskimi. Podług ich twierdzenia, czaty Piemontskie pierwsze dały ognia do żołnierzy Papiezkich, ale wypadek ten zaszedł w nocy, trudno więc prawdy dobadać się. To tylko pewna, że zuawy rzuciwszy się na daleko słabszy posterunek Piemontski, zabili i ranili wielu ludzi, a

wziąwszy 40 do niewoli, oprowadzali w tryumfie po Rzymie. Postępowanie takowe drażni naturalnie Sardynję, a Jene: *Goyon*, aby zrzucić z siebie wszelką odpowiedzialność, napisał list do Intendenta z Rieti, oświadczając mu, że nie wiedział bynajmniej o wysłaniu wojsk Papiezkich do granicy, i zawiadamiając, że postawi oddział Francuzki na pograniczu, dla zapobieżenia nadal podobnym wypadkom.— Słychać, iż Hr: *Cavour* zbiera wszystkie dowody w tej sprawie, aby je przedstawić następnie Parlamentowi Włoskiemu.— Oblężeni w Gaecie mają urządzony telegraf, który ich łączy bezpośrednio z Rzymem, i za pośrednictwem którego codziennie przesyłają tam wiadomość. Piemontczycy dotychczas nie zdołali odkryć i przerwać drutu kommunikacyjnego. — Dekretem Króla Sardyńskiego, zniesioną zostaje z d. 1 Lutego, Komendantura Jeneralna ochotników, a cały ich korpus ma być przeniesiony najpóźniej z d. 15 b. m. do Włoch górnych Dywizja *Turr* przeznaczoną jest do Mondovi, *Cosenz* do Asti, *Medici* do Biella, a *Bixio* do Vercelli.— W Neapolu jakiś parostatek angielski, zapowiedział przejażdżkę spacerową do Gaety, za 18 dukatów licząc tam i napowrót. Za cenę powyższą passażerowie przez 24 godzin mogą przypatrywać się bombardowaniu.— *Opinione* zaprzecza rozsiewanej znowu przez niektóre dzienniki pogłosce, o ustąpieniu wyspy Sardynji Rządowi Francuzkiemu.— *Pays* i *Patrie* potwierdzają wiadomość, że flota Sardyńska pod Gaetą ograniczy się na blokadzie portu, oraz że powstanie w Abruzzach, na chwilę przytłumione, zaczyna się znowu organizować. Pewien Jenerał Neapolitański stanął na jego czele, a powstańcy ulokowali się w górach, zkąd ich trudno będzie wyrugować. (Nord, Ind: Bel:).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Paryż, *2go Lutego*. — *Monitor* donosi, że senatusconsultum, dotyczące ogłoszenia rozpraw Senatu i Ciała Prawodawczego, zatwierdzone zostało 122 głosami przeciw 2. Po tem głosowaniu nadzwyczajne zebranie Senatu zostało zamknięte. — Otrzymano tu wiadomości przez Rzym z Gaety, datowane 30 z. m. Do dnia tego nie zaszło nic nowego. Oblegający pracują czynnie nad odbudowaniem baterji Santa-Agata, zniszczonej 22go przez Neapolitańczyków, oraz urządzają 5 baterji, które mają być skończone na dzień 6 Lutego, jako epokę w której atak rozpoczęty zostanie na całej linji.— 29go z. m. Jenerał *Cialdini*, oddzielił z swego korpusu 3 bataljony do Abruzzów, gdzie wzburzenie nie ustaje.— Piemontczycy oczekiwali na posiłki wysłane z Genui, które miały wylądować 3 Lutego w Mola di Gaeta.

Madryt, *31go Stycz:*.— Dziennik *Contemporaneo*, został skazany na 40.000 realów kary. — *Esperanza* utrzymuje, że *Don-Juan* postanowił zrzec się swych mniemanych praw. Gotów on jest tylko przyjąć wybór na wypadek głosowania powszechnego.

Konstantynopol, *2go Stycznia*.— Komissja Europejska w Bejrucie zaproponowała ustanowienie w Syrji jednego Rządu Chrześcjańskiego pod protekcją mocarstw. Porta proponuje dwa rządy z radami jeneralnemi, złożonemi z Chrześcjan i muzułmanów.

Gaeta, *31go Stycznia*.— Dziś w nocy ogień był nieco żywszy jak zwyczajnie, tak ze strony oblegających jak oblężonych. Frontowe szańce ziemne nie wiele ucierpiały. Jedna z kanonierek sardyńskich, kilkakrotnie dawała ognia w pobliżu Klasztoru Ś. Trójcy, lecz oddaliła się, skoro jej odpowiedziano z baterji Transilvania. Dnia 29go i dziś bomby zabiły dwie kobiet.— W Gaecie spodziewają się ciężkich dni. (Schl: Ztg).

Dziś rano ciepła stopni 1 Wczoraj w południe ciepła stopni 2. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 10 cali 8. (Ubywa).

TEATR WIELKI. Jutro, *Jawnuta* (1szy akt). — *Purytanie* (2gi akt).—*Modniarki* (1szy akt).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Przebudzenie się lwa*.—*Folwark Primerose*.

Jutro **Maskarada.**

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 24 Stycznia (5 Lutego) 1861 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.